

Sygn. akt I ACa 788/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Joanna Naczyńska (spr.)
Sędziowie :	SA Lucyna Morys - Magiera SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Judyta Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2021 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. D. i E. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 22 lipca 2020 r., sygn. akt I C 762/19

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 147 390 (sto czterdzieści siedem tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 25 października 2019r.,

b) oddala powództwo w pozostałej części,

c) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 6 417 (sześć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych z tytułu kosztów procesu;

2) oddala apelację pozwanego;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 10 100 (dziesięć tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Lucyna Morys - Magiera	SSA Joanna Naczyńska	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
----------------------------	----------------------	-------------------------------------

Sygn. akt I ACa 788/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 lipca 2020r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powodów 94.204 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 25 października 2019r. Kwota ta odpowiadała części zapłaconych przez powodów rat kredytowych z tytułu nieważnej umowy o kredyt waloryzowany kursem CHF w odniesieniu, do których roszczenie o ich zwrot nie uległo przedawnieniu. W pozostałej części powództwo oddalił i zasądził od pozwanego na rzecz powodów 2.157 zł z tytułu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że:

3 kwietnia 2006r. powodowi zwrócili się do poprzednika prawnego pozwanego (...) Banku SA z wnioskiem o kredyt hipoteczny w walucie CHF, oferując jego spłatę w 216 równych ratach kapitałowo – odsetkowych. Kwotę kredytu określili na 184.900 zł. Decyzją kredytową z 21 kwietnia 2006r. ich wniosek rozpatrzono pozytywnie.

28 kwietnia 2006r. poprzednik (...) Bank SA udzielił powodom kredytu hipotecznego w wysokości 184.900zł, waloryzowanego walutą CHF. Celem kredytu było sfinansowanie zakupu na rynku wtórnym prawa do odrębnej własności lokalu mieszkalnego, sfinansowanie kosztów remontu tego lokalu oraz pokrycie opłat okołokredytowych. Kwota kredytu na 10 kwietnia 2006r. (dzień podpisania umowy) według kursu kupna waluty z tabeli kursowej Banku kredytodawcy wynosiła 75.046,67 CHF. W umowie zastrzeżono, że wartość ta ma charakter informacyjny, nie stanowi zobowiązania Banku oraz, że kwota kredytu w dniu jego uruchomienia może być różna od podanej (wyrażonej w PLN). Okres kredytowania ustalono na 216 miesięcy, tj. do kwietnia 2024r. Prowizję ustalono na 1%. W § 11 umowy wskazano, że kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo – odsetkowych zgodnie z harmonogramem spłat stanowiącym załącznik do umowy. Raty kapitałowo – odsetkowe spłacane będą spłacane w PLN po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14.50.

Od 2009r. powodowie mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF, pod warunkiem otwarcia bezpłatnego rachunku walutowego w pozwanym Banku i zasilania tego rachunku odpowiednią kwotą, z której Bank mógłby pobierać środki niezbędne do spłaty kolejnej raty kredytu.

Przed podpisaniem umowy o kredyt powodowie odwiedzili kilka banków i pytali o kredyt. Powód pracował jako nauczyciel. Pozwana nie pracowała. Mieli na utrzymaniu dwoje dzieci. Zdolność kredytowa powodów była ograniczona. Powodowie pytali o kredyt w złotówkach, ale doradca bankowy zapewniał, że korzystniejszy jest kredyt frankowy. Powodów interesowało uzyskanie kredytu w kwocie 184.000zł na zakup mieszkania na rynku wtórnym. Przy kredycie frankowym rata była niższa o 200zł niż przy złotówkowym. Powód pytał doradcę jakie jest ryzyko walutowe. Doradca mówił, że ryzyko jest niewielkie, a wahania kursu waluty oscylują na poziomie 10 groszy. Zaproponował kredyt na 18 lat, z uwagi na wiek powoda, który miał 52 lata. Między złożeniem wniosku o kredyt a podpisaniem umowy minęły około 2 tygodnie. Powodowie nie konsultowali umowy z osobami trzecimi, bo pracownik banku wydawał się im wiarygodny. Poza tym znajdowali się w sytuacji przymusowej, bo musieli opuścić dotychczasowe mieszkanie. Nie mieli wpływu na treść umowy i nie mogli jej negocjować. W dacie podpisania umowy średni kurs franka wynosił 2,50zł. Przy składaniu wniosku o kredyt mówiono o frankach, ale powodom wypłacono złotówki. Powodowie otrzymali także harmonogram spłaty we frankach, przy czym Bank pobierał z konta powodów złotówki, stosownie do swoich przeliczeń. Powodowie nie wiedzieli ile będzie wynosiła każda kolejna rata. Mieli jedynie zapewnić, by na koncie były pieniądze na spłatę raty, ale nigdy nie wiedzieli jaka to będzie kwota. Nie mieli pojęcia o klauzulach abuzywnych w umowie. Powzięli o nich wiadomość dopiero, jak media zaczęły o tym mówić.

Powodowie całkowicie spłacili kredyt. Do października 2019r. spłacili 332.290 zł. Zawezwali pozwanego do próby ugodowej przez uznanie za nieważną umowę kredytu hipotecznego i zwrot udzielonych wzajemnie świadczeń.

Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o dokumenty, których autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała. Pomiął dowód z opinii biegłego zgłoszony przez powodów dla wyliczenia wysokości nadpłaconych rat spłaty kredytu, jako zmierzający do obciążenia biegłego ustaleniem okoliczności, które winna wykazać strona. Pomiął też, ostatecznie cofnięty, wniosek pozwanego o przesłuchanie świadka H. P.. Natomiast zeznania świadka M. D. złożone w sprawie Sądu Okręgowego w Warszawie IC 653/17 ocenił jako mało przydatne dla rozstrzygnięcia, ponieważ dotyczyły one przede wszystkim mechanizmów oraz praktyk stosowanych przez bank i istniejących na rynku. Świadek opisał obowiązki pracowników Banku, ale treść zeznań nie dotyczyła faktów związanych z zawarciem umowy łączącej strony, a opisane przez świadka mechanizmy rynkowe wynikały z dokumentów. Zaakcentował, że z zeznań powodów wynika, że pracownik Banku nie poinformował ich o zagrożeniach, ryzykach, nie pokazywał symulacji rat w razie wzrostu kursu waluty. Nie został im też wytłumaczony mechanizm ustalenia kursu kupna i sprzedaży waluty.

Przystępując do oceny prawnej umowy kredytu zawartej przez powodów i poprzednika prawnego pozwanego, Sąd Okręgowy przytoczył art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia tej umowy, stanowiący że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Przytoczył również art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, zgodnie z którym umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności m.in. strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu. Wyjaśnił, że w dacie zawierania umowy Prawo bankowe nie przewidywało kredytu denominowanego czy indeksowanego do waluty obcej. Dopiero z dniem 26 sierpnia 2011 r., na mocy ustawy z 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy Prawo bankowe, do art. 69 ust. 2 został dodany m.in. pkt. 4a, wskazujący na możliwość zawierania takich umów, normujący, że w tym przypadku umowa musi wskazywać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Poza tym znowelizowany art. 69 ust. 3 Prawa bankowego - z dniem 26 sierpnia 2011r. - stanowi, że w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie i nakłada obowiązek określenia w umowie zasad otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasad dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Do czasu zmiany Prawa bankowego (do 26 sierpnia 2011r.), kredytobiorca nie mógł dokonywać spłat w walucie. Przywołując szeroki już dorobek orzeczniczy Sądu Najwyższego (wyrok z 25 marca 2011r., sygn. akt IV CSK 377/10 z 29 września 2015r., sygn. akt V CSK 445/14; z 14 lipca 2017r., sygn. akt II CSK 803/16), Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zmiana przepisów Prawa bankowego nie oznacza, że umowy kredytu indeksowane do waluty obcej czy denominowane zawarte przed 26 sierpnia 2011r. są nieważne. Niemniej, oceniając ważność łączącej strony umowy rozważył, że:

Powodowie wnioskowali o kredyt złotówkach (PLN), nie potrzebowali waluty obcej. Pomiędzy stronami nie doszło wymiany walut. Kwota kredytu miała zostać ustalona w odniesieniu do wartości CHF, choć wypłata kredytu nastąpiła w PLN, podobnie jak i spłata kredytu miała następować w PLN w równowartości kwot wyrażonych w CHF. Bank zobowiązał się przekazać do dyspozycji powodów kwotę odpowiadającą wskazanym w niej CHF, ale nieokreśloną w PLN. Ani bank, ani powodowie nie wiedzieli jaką dokładnie kwotę z tytułu kredytu powodowie otrzymają, gdyż zgodnie z postanowieniami umowy wypłata miała nastąpić po zawarciu umowy, a wartość wypłacanej w PLN kwoty miała być ustalona przy zastosowaniu kursu kupna obowiązującego w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego, tj. w dniu wypłaty. Z § 1 ust. 3A) umowy wprost wynika, że podana w niej „kwota kredytu ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku”. Z § 1 ust. 1, jak i § 1 ust. 2,3A, § 11, wynika, że walutą kredytu był PLN, a odwołanie

do waluty CHF miało służyć jedynie przeliczeniu kwoty kredytu na PLN, a następnie wartości spłat dokonywanych przez powodów również w PLN, stanowiąc faktycznie klauzulę waloryzacyjną. Za przyjęciem PLN jako waluty kredytu przemawia treść § 1 ust. 2 umowy, który stanowi, że kwota kredytu to 184.900 zł. W § 11 ust. 4 umowy wskazano, że raty kapitałowo - odsetkowe spłacane są w PLN po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej Banku obowiązującego w dniu spłaty z godz. 14.50. Postanowienia umowy wskazują zatem, że odwołanie do CHF stanowiło jedynie mechanizm przeliczenia zobowiązania: najpierw kredytodawcy na etapie udzielania kredytu, a następnie kredytobiorcy przy spłatach kredytu, które następować miały w PLN. Za tym, że kredyt był udzielony w PLN, przemawia także fakt, że zabezpieczenie kredytu w postaci hipoteki wyrażone zostało w PLN (§ 3 umowy). Jak wynikało z art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece według stanu na chwilę zawarcia umowy, hipoteka zabezpiecza jedynie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona tylko w oznaczonej sumie pieniężnej, a jeżeli wierzytelność zgodnie z prawem została wyrażona w innym pieniądzu niż pieniądz polski, hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu. Podsumowując, udzielony powodom kredyt był jednym z wariantów kredytu złotowego, a nie kredytem wyrażonym w obcej walucie. Walutą kredytu w rozumieniu art. 69 prawa bankowego był PLN, a odniesienie się do waluty obcej CHF jako do miernika wartości miało jedynie na celu umowne przeliczenie kwoty kredytu przy przyjęciu miernika wartości - waluty obcej.

Posłużenie się konstrukcją walutowej klauzuli waloryzacyjnej było dopuszczalne, nie naruszało ani zasady nominalizmu z art. 358¹ k.c., ani też zasady swobody umów z art. 353¹ k.c. Klauzule tego rodzaju stosowane są co do zasady w długoterminowych stosunkach zobowiązaniowych, bowiem ich podstawowym celem jest uniknięcie skutków zmiany wartości świadczenia pieniężnego w okresie obowiązywania umowy, która to zmiana wynika ze zmiany siły nabywczej pieniądza w czasie. Z tych też względów miernik służący do dokonania opisanego przeliczenia powinien spełniać kryterium stabilności. Przy przyjęciu waluty obcej jako tego rodzaju miernika i mając na względzie mechanizm działania i znaczenie klauzuli waloryzacyjnej istotnego znaczenia z punktu widzenia obu stron umowy odgrywa kwestia sposobu, w jaki waloryzacja ma być dokonywana, a przede wszystkim kursu waluty, przy zastosowaniu którego dokonywane będzie przeliczenie. Zastosowanie zatem walutowych klauzul waloryzacyjnych powinno opierać się na takim ich zapisie, by zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do stron umowy, np. przez instytucje finansowe spełniające kryteria bezstronnego działania w stosunku do banku udzielającego kredytu. Chodzi więc o zastosowanie takiego mechanizmu określania kursu CHF, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, w tym posłużenie się kursami innych instytucji finansowych, w szczególności średnim kursem NBP, nawet z określonym w umowie, dopuszczalnym poziomem odstępstwa, tak aby kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, oferującym znane z góry warunki ustalania wysokości rat kapitałowych, rzutujące automatycznie na wysokość faktycznie spłacanego oprocentowania. Kredytobiorca musi takie zapisy zaakceptować, mimo że nie jest w stanie z góry przewidzieć kwotowego wymiaru poszczególnych rat.

Wprawdzie, stosownie do zasady swobody umów strony mogą dowolnie ukształtować stosunek umowy, niemniej zgodnie z art. 353¹ k.c. treść i cel tego stosunku nie może sprzeciwiać się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Poza tym powodowie mają status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., a pozwany przedsiębiorcy, co powoduje konieczność zachowania przepisów regulujących ochronę konsumenta, w tym przepisów dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Umowa o kredyt musi określać wysokość udzielonego kredytu, walutę kredytu, warunki na jakich został udzielony, zasady jego zwrotu, zasady procentowania i jego zmiany, terminy spłaty. W dacie jej zawierania musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wysokości zobowiązania kredytobiorcy – konsumenta wobec banku, co może być wyrażone w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym walutą obcą, także kursem CHF. Tego zaś warunku zawarta przez powodów umowa nie spełniała - nie zawierała jednoznacznego i stanowczego określenia sumy pieniężnej oddanej do dyspozycji kredytobiorcy. Nie była nią suma 75.046,67 CHF, ani też kwota 184.900 zł. Poza tym umowa nie zawierała precyzyjnego mechanizmu wyliczenia kwoty kredytu, która nie była znana na dzień zawierania umowy, a ponadto była ustalana jednostronnie przez bank, co

wynika wprost z zapisu § 1 ust. 3A umowy. Postanowienia § 1 ust. 1 i 3 A, § 11 ust. 4 umowy stanowiły zatem klauzule niedozwolone.

Zgodnie z art. 385¹ §1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przesłanka jednoznaczności jest spełniona, gdy postanowienie wzorca nie budzi wątpliwości co do jego znaczenia, innymi słowy, gdy wynika z niego tylko jedna możliwa interpretacja dla przeciętnego, typowego konsumenta (por. wyroki SN: z 15 lutego 2013 r., sygn. akt I CSK 313/12 i 13 czerwca 2012 r., sygn. akt II CSK 515/11). Bez znaczenia jest natomiast okoliczność, czy przeciętny, typowy konsument, prawidłowo rozumiejący treść zawartego we wzorcu postanowienia, aprobuje, czy wręcz akceptuje tę treść, a więc czy podziela zawarte w niej stanowisko. Ta ostatnia okoliczność nie mieści się już w ustawowej przesłance sformułowania postanowienia wzorca, określającego główne świadczenia stron, w sposób jednoznaczny, wyartykułowanej w art. 385¹ § 1 k.c. (wyrok SN z 10 lipca 2014 r. sygn. akt I CSK 531/13 i 22.01.2016r., sygn. akt CSK 1049/14).

Ocena abuzywności postanowień umowy dokonywana być powinna według zasad przewidzianych w art. 385¹ k.c., a więc według stanu z chwili zawarcia umowy oraz w okolicznościach jej zawarcia, przy uwzględnieniu umów pozostających z nią w związku, stosownie do art. 385² k.c. oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Istotne jest zatem przeprowadzenie kontroli incydentalnej wzorca umowy na chwilę zawarcia umowy, a nie jej wykonywania. Zbędne zatem było ustalenie, czy w istocie kurs przyjęty przez bank odstawał, czy też nie odstawał od innych kursów oferowanych na rynku, czy był to „kurs rynkowy”. (uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018r., sygn. akt III CZP 29/17). Na ocenę abuzywności łączącej strony nie wpłynęła zatem również nowelizacja Prawa bankowego z 2011r., która przyznała kredytobiorcy w zakresie już istniejących stosunków prawnych uprawnienie do spłaty rat kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej bezpośrednio w tej walucie.

Odnośnie do kryteriów abuzywności postanowień umowy, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że istotą dobrego obyczaju jest poszanowanie praw kontrahenta, polegające na formułowaniu zapisów umowy w sposób jednoznaczny, zrozumiały dla niego, niewykorzystywanie jego słabszej pozycji kontraktowej i niewprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron. To jednocześnie postępowanie rzetelne, uczciwe, zgodne z akceptowanymi standardami działania. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy. Tego rodzaju naruszenie interesów konsumenta oznacza niekorzystne ukształtowanie jego sytuacji ekonomicznej oraz nierzetelne traktowanie konsumenta.

Zakres pojęcia „postanowień określających główne świadczenia stron”, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ §1 k.c. może budzić trudności. Chodzi w nim o określenie świadczeń decydujących o istocie związania stron umową, czyli tym, co dla stron umowy jest najważniejsze mając na uwadze cel zawieranej umowy. Trybunał Sprawiedliwości UE w orzeczeniu z 30 kwietnia 2014 r., sygn. C 26/13 wskazał, że za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. TSUE wskazał, że warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, a także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ten warunek, w taki sposób, by konsument był w stanie oszacować konsekwencje ekonomiczne wpływające dla niego z umowy. W przeciwnym razie niejednoznaczne postanowienie umowne określające główne świadczenie umowy może być uznane za niedozwolone.

Postanowienia umowy zawarte w § 1 ust. 2, 3 i 3A, § 7, § 11 ust.4 dotyczące metody oznaczenia kwoty kredytu i rat jego spłaty określały główne świadczenie stron. Postanowienia te nie spełniały kryterium jednoznaczności. Pozwalały na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii istotnej dla konsumenta. Odwoływały się do nieweryfikowalnego

w dacie zawarcia umowy, arbitralnie ustalanego przez bank kursu waluty, bez określenia precyzyjnego działania mechanizmu wymiany waluty.

Żadne z w/w postanowień umowy nie było negocjowane, ani indywidualnie uzgadniane z powodami. Pozwany nie wykazał tych okoliczności (obligował go do tego art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c.). (...)posłużył się standardowym wzorcem umownym wraz z załącznikami. Powodowie wypełnili gotowe formularze, stanowiące załączniki do umowy, podobnie jak wnioski kredytowe. Brak możliwości negocjowania warunków umowy, a w szczególności obecnie kwestionowanych jej postanowień, wynika z zeznań powodów. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych (PLN/EURO/USD) nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, że sposób ustalania kursu był indywidualnie negocjowany (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 20 grudnia 2017 r., sygn. akt I ACa 606/17).

Sporne postanowienia umowy kształtują prawa i obowiązki powodów - konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Ustalenie kursu waluty CHF dla określenia kwoty kredytu, stanowiącego podstawę przeliczenia sumy oznaczonej w § 1 umowy pozostawiona została w wyłącznej gestii Banku. Tożsame postanowienia odnosiły się do ustalenia rat kredytu na etapie jego spłaty. Oznacza, że w chwili zawarcia umowy konsument nie miał możliwości oceny jak będzie kształtowała się kwota kredytu, ani jego zobowiązanie z tytułu zawartej umowy kredytu (jakie będą raty kredytu). Pozostawienie tak istotnej kwestii w sferze wyłącznych nieweryfikowalnych decyzji banku, prowadziło do uznania wskazanych postanowień za kształtujące obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami (stosunek umowny nie został ukształtowany w sposób klarowny, jasny i weryfikowalny dla konsumenta). Jednocześnie takie postanowienia umowy rażąco naruszały interesy powodów. Poza tym kreowały nieuzasadnioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta, oznaczały niekorzystne ukształtowanie jego pozycji ekonomicznej, na co wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 1 marca 2017r., sygn. akt IV CSK 285/16. Liczne orzeczenia sądów powszechnych wskazują, co jest już niemalże poglądem ugruntowanym, że odwoływanie się przez banki w umowach przy ustalaniu kursu sprzedaży czy kupna waluty obcej do własnych tabel kursowych, będące przejawem przyznania sobie prawa do jednostronnego regulowania wysokości nie tylko wysokość własnego zobowiązania wobec klienta banku, ale także następnie rat kredytu - spłat należnych od niego, jest przejawem nierównego traktowania stron, i kwalifikuje uznanie takich postanowień umowy za niedozwolone. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na sposób kształtowania kursu walut. Musieli mieć założony złotowy rachunek techniczny do obsługi kredytu i gromadzić na nim środki w PLN w wysokości mającej zapewnić spłatę danej raty, nie wiedząc jednak jaka będzie jej wysokość, nie znał mechanizmu wyliczenia kursu i nie byli w stanie ustalić wysokości należnej raty.

Konsekwencją uznania abuzowności postanowień zawartych § 1 ust. 1, 3, 3A, § 7, § 11ust. 4 jest ich bezskuteczność, co wynika z art. 385¹ § k.c., a to oznacza, że nie wiążą one stron umowy. Skoro po ich wyeliminowaniu nie sposób ustalić kwoty kredytu, czyli jednego z essentialia negotii (elementów istotnych) umowy kredytu, to już z tej przyczyny umowę uznać trzeba za nieważną w rozumieniu art. 69 prawa bankowego zw. z art. 58 § 1 k.c., bo skoro nie ma określonej kwoty kredytu w sposób jednoznaczny, to taka umowa jest sprzeczna z prawem.

Luki powstałej po wyeliminowaniu abuzownych postanowień nie można w żaden sposób uzupełnić, w tym przy zastosowaniu „redukcji utrzymującej jej skuteczność”. Takiej modyfikacji sprzeciwia się art. 3 ust. 1 Dyrektywy 93/13, który do polskiego porządku prawnego został implementowany w art. 385⁽¹⁾ k.c. Gdyby sąd miał możliwość tego rodzaju ingerencji w treść klauzuli, to ryzyko dla przedsiębiorcy stosowania klauzul niedopuszczalnych byłoby bardzo ograniczone, skoro w najgorszym razie jej treść zostałaby „zredukowana” przy pozostawieniu klauzuli w pozostałym zakresie (wyrok TSUE z 14 czerwca 2012 r., sygn. akt C-618/10, jak i z 3 października 2019 r., sygn. akt C-260/18 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18). Poza tym art. 7 Dyrektywy 93/13 ma na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Ponadto, w wyroku z 21 grudnia 2016 r. (sygn. akt C - 154/15, C - 307/15, C - 308/15) TSUE, wypowiadając się co do skutków uznania klauzuli umownej za niedozwoloną (nieuczciwą), stwierdził, że zadaniem sądu krajowego jest wyłącznie wykluczenie stosowania nieuczciwego warunku umownego w taki sposób, aby nie wywoływał on wiążącego skutku dla konsumenta. Winno się zatem doprowadzić do takiej sytuacji prawnej

konsumenta, jaka miałyby miejsce wówczas, gdyby tego warunku nigdy nie było. Sąd nie jest natomiast władny dokonać zmiany treści tego warunku. Także w powołanym już wcześniej wyroku z 3 października 2019 r., C – 260/18, TSUE jednoznacznie uznał, że po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, nawet art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w oparciu o przepisy krajowe o charakterze ogólnym, jak i przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, w szczególności nie pozwala na zastąpienie kursu sprzedaży z tabeli banku, zastrzeżonego w umowie, żadnym innym kursem notowania CHF do złotego, w tym średnim kursem ogłaszanym przez NBP, nawet gdyby obie strony się na to zgadzały. Konsekwencją takiego stanowiska musi więc być uznanie nieważności takiej umowy *ex tunc*, nie tylko dlatego, że abuzywne postanowienie podlega eliminacji bez możliwości wprowadzenia w jego miejsce innego podobnego mechanizmu, tyle że dozwolonego, a więc zgodnego także z naturą (istotą) takich stosunków umownych, lecz również dlatego, że zachodzi niemożność wykonywania, jak też rozliczenia takiej umowy, spowodowana wyeliminowaniem klauzuli niezbędnej do określenia wysokości podstawowego zobowiązania kredytobiorców, czyli wysokości raty kredytowej albo pozostałej do zapłacenia części kredytu spłacanego przed terminem. Taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy chociażby na obecny kierunek orzeczeń TSUE, w tym zaprezentowany w wyroku z 3 października 2019r.

Do rozliczenia udzielonego powodom kredytu nie można było zastosować kursu średniego NBP także na podstawie zwyczaju w rozumieniu art. 354 k.c., ponieważ taki zwyczaj się nie wykształcił w praktyce bankowej. Przeciwnie w tego rodzaju umowach banki stosowały własne tabele i same ustalały kursy sprzedaży i kursy kupna waluty. Konkluzji tej nie wzrusza nowelizacja art. 358 § 2 k.c. dokonana z dniem 24 stycznia 2009 r., który w znowelizowanym brzmieniu przewiduje jako podstawę dla ustalenia wartości waluty obcej średni kurs NBP, ani art. 41 prawa wekslowego, ponieważ nie można ich stosować przez analogię do ustalenia wysokości świadczeń stron z umowy o kredyt.

Przepisy dotyczące uznawania postanowień umów z konsumentami oraz skutków z tym związanych zostały wprowadzone w interesie konsumentów, a zatem ich interpretacja i stosowanie winny tę okoliczność uwzględniać, poprzez poszukiwanie przy rozstrzyganiu konkretnych spraw takich rozwiązań, które zapewnią konsumentowi obiektywnie najlepszą ochronę. Stąd m.in. w wyroku z 3 października 2019r. TSUE wskazał, że w przypadku rozstrzygania o abuzywności klauzul umowy rolą sądu jest uzyskanie świadomej decyzji konsumenta co do tego czy zamierza on podnieść, bądź podtrzymać, zarzut abuzywności danego postanowienia umownego. Podobnie wypowiedział się TSUE w wyroku z 4 czerwca 2009 r. w sprawie sygn. akt C – 243/08. Powodowie żądając ustalenia nieważności umowy i zwrotu zapłaconych kwot wyraźnie oświadczyli, że są w pełni świadomi skutków uznania umowy za nieważną, w tym obowiązku wzajemnego rozliczenia się stron. W tym stanie rzeczy kwestionowane klauzule nie wiążą powodów będących konsumentami. A wobec braku możliwości wypełnienia luk powstałych w umowie po ich eliminacji, nie można ustalić ani kwoty kredytu, ani wysokości zobowiązania powodów z tytułu kredytu, co prowadzi do wniosku, że umowa jest nieważna jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. z uwagi na fakt, że nie zawierała wszystkich elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytowej.

Sąd Okręgowy stwierdził, że abuzywność postanowień umowy odnoszących się do głównych świadczeń stron powodowała całkowitą nieważność stosunku umownego, którą Sąd zobligowany był wziąć pod uwagę z urzędu, uwzględniając stanowisko powodów. Jednocześnie nie było dopuszczalne ustalenie salda kredytu w PLN w oparciu o faktycznie wypłaconą kwotę. Wartość ta była bowiem pochodną stosowania abuzywnych postanowień umownych przez bank i nie została wskazana w umowie jako kwota kredytu. Ustalenie nieważności łączącej strony umowy o kredyt, przesądzało zasadność powództwa w zakresie żądania zapłaty. Art. 410 § 2 k.c. stanowi, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Skoro łącząca strony umowa została uznana przez Sąd za nieważną, spełnione w jej wykonaniu świadczenie obejmujące kwotę dochodzoną pozwem należało uznać za nienależne w rozumieniu tego przepisu. Na podstawie art. 410 §1 k.c. należało zatem przyjąć, że zgodnie z art. 405 k.c. pozwany obowiązany był do jego zwrotu, a obowiązku tego nie

eliminował fakt, że powodowie, mimo kwestionowania zapisów umowy, realizowali wynikające z niej świadczenia. Zgodnie bowiem z art. 411 pkt 1 k.c. wiedza w zakresie braku obowiązku realizowania świadczenia nie wyłącza obowiązku jego zwrotu m.in. wówczas, gdy spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Przywołując występujące w nauce teorii: teorię salda i teorię podwójnej kondykcji, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zgodnie z teorią dwóch kondykcji każda ze stron zgłasza żądanie zwrotu odrębnie, bez automatycznego kompensowania przez sąd. Kompensacja tych wierzytelności jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Z kolei zgodnie z teorią salda świadczenie wzajemne należy od razu odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki tych wartości. Choć powodowie wnieśli o zasądzenie różnicy między kwotą dokonanych wpłat a kwotą otrzymaną z tytułu kredytu, to roszczenie to powinno zostać uwzględnione przy zastosowaniu teorii dwóch kondykcji. Zastosowanie teorii salda prowadziłoby do utrwalenia stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co w przypadku nieważności umowy nie dałoby się pogodzić z celami zastosowania tej sankcji (ma ona wszak umożliwiać zniwelowanie prawnych i faktycznych skutków zawarcia umowy). Poza tym rozliczenie, a więc kompensacja zgodnie z art. 498 k.c. możliwa jest jedynie poprzez złożenie przez którąkolwiek ze stron oświadczenia o potrąceniu wierzytelności, a żadna ze stron procesu takiego oświadczenia nie złożyła. Poza tym z art. 405 k.c. wynika, że jeżeli dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia, to powstaje tyle odrębnych stosunków jednostronnie zobowiązujących, ile było stron nieważnej umowy, które na jej podstawie otrzymały jakiegokolwiek świadczenie. Przepis ten nakłada na każdego kto uzyskał przysporzenie obowiązek zwrotu, co jest źródłem stosunku prawnego jednostronnie zobowiązującego. Przepis ten nie nakłada na podmiot obowiązany do zwrotu korzyści rozliczenia tego co sam uzyskał od podmiotu uprawnionego. Jeżeli zatem na podstawie jednej nieważnej umowy dwa podmioty uzyskały korzyść majątkową to powstają dwa stosunki prawne jednostronnie zobowiązujące, które właśnie są źródłem dwóch odrębnych kondykcji. Na gruncie sprawy powstały: (a) stosunek prawny pomiędzy kredytobiorcą a bankiem, w którym kredytobiorca jako podmiot zobowiązany na gruncie art. 405 k.c. ma obowiązek zwrotu kapitału uzyskanego kosztem banku jako podmiotu uprawnionego na gruncie art. 405 k.c. oraz (b) stosunek prawny pomiędzy kredytobiorcą a bankiem, w którym bank jako podmiot zobowiązany na gruncie art. 405 k.c. ma obowiązek zwrotu zapłaconych rat kosztem kredytobiorcy jako podmiotu uprawnionego na gruncie art. 405 k.c. Bez zastosowania instytucji potrącenia nie jest możliwe skompensowanie tych dwóch odrębnych stosunków prawnych. Potrącenie zaś jest możliwe do dokonania tylko przez samego wierzyciela. Bez oświadczenia woli jednego z wierzycieli Sąd nie może dokonać potrącenia. Intencją ustawodawcy na gruncie art. 405 k.c. nie było stosowanie teorii salda (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18).

Podsumowując, Sąd Okręgowy uznał, że powodowie są uprawnieni do żądania zwrotu rat kredytowych jakie świadczyli. Ich suma (146.997,77zł) nie była sporna i wynikała z zaświadczenia wystawionego przez pozwanego. Niemniej wobec skutecznie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, powodom należał się zwrot tylko ich części, tj. kwoty 94.204zł, ponieważ przedawnieniu uległo żądanie zwrotu rat zapłaconych od maja 2006r. do września 2009r. w wysokości 49.227,66 zł, a także żądanie zwrotu opłaty za uruchomienie kredytu - 2.218,80 zł i ubezpieczenia kredytu - 1.739,50 zł. Art. 118 k.c. stanowi, że o ile przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Przepis ten został znówelizowany ustawą z 13 kwietnia 2018r. i obowiązuje od 9 lipca 2018r. Jednocześnie art. 5 ustawy z 13 kwietnia 2018 r. stanowi, że do roszczeń powstałych przed dniem jej wejścia w życie i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od 9 lipca 2018r. art. 118 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą, lecz jeżeli przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Jako, że zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018r. termin przedawnienia wynosił lat dziesięć, a pozew został wniesiony 25 października 2019r., Sąd Okręgowy uznał, że objęte pozewem roszczenie jest przedawnione w zakresie żądania zwrotu wpłat dokonanych od daty zawarcia umowy, tj. od kwietnia 2006r. do września 2009r. i w tej części powództwo oddalił.

O odsetkach ustawowych Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z żądaniem powodów w myśl art. 321 k.p.c. na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zasądzając je od daty wniesienia pozwu, ważąc na fakt przedsądowego wezwania pozwanego do zapłaty kwot objętych pozwem i fakt, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy i staje się wymagalne po wezwaniu do jego spełnienia. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 100 k.p.c., obciążając nimi stosunkowo pozwanego jako przegrywającego w 64%. Na koszty procesu złożyły się opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł oraz wynagrodzenie pełnomocników procesowych po 5.417 zł, co łącznie daje 11.834 zł, z czego 64% to 7.573 zł. Skoro pozwany poniósł koszty zastępstwa w kwocie 5.417 zł, zatem różnica stanowi zasądzoną kwotę 2.157 zł.

Apelację od wyroku wniosły obie strony. Powodowie domagali się zmiany zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo przez zasądzenie od pozwanego na ich rzecz dalszej kwoty 53 186zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 25 października 2019r. oraz kosztów postępowania apelacyjnego. Zarzucili błędne przyjęcie, że ich roszczenie w zakresie wskazanej w apelacji kwoty uległo przedawnieniu, podczas gdy nadpłata ponad zaciągniętą kwotę kredytu, tj. ponad 184.900zł powstała nie jak wskazał Sąd Okręgowy w okresie od maja 2006r. do września 2009r., a w latach nieprzedawnionych (okres do 10 lat poprzedzających datę wniesienia pozwu), tj. w okresie od 28 lipca 2016r. do 30 września 2019r. -w tym okresie nadpłata sięgnęła roszczenia dochodzonego pozwem, tj. 147.390zł, na co wskazywał niekwestionowany wyciąg pozwanego Banku.

Natomiast pozwany domagał się zmiany wyroku w części uwzględniającej powództwo przez oddalenie powództwa w całości i przez zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Apelację oparł o zarzut naruszenia prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233§1 k.p.c. przez dowolną, a nie wszechstronną ocenę materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego, co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy i doprowadziło do nieprawidłowego rozstrzygnięcia, a to przez:

- ustalenie, że łącząca strony umowa była umową kredytu udzielonego w PLN i nie zawierała jednoznacznego oznaczenia kwoty udzielonego kredytu, ani precyzyjnego mechanizmu wyliczenia kwoty kredytu, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów z dokumentów, w szczególności wniosku kredytowego oraz umowy o kredyt wynika, że powodowie wnioskowali o kredyt indeksowany do CHF i taki kredyt został im udzielony we wnioskowanej wysokości, a zawarta umowa w wystarczający sposób określała świadczenie, tak że dało się ustalić kryteria pozwalające dookreślić świadczenie najpóźniej w chwili wykonywania zobowiązania;
- ustalenie, że postanowienia umowne dotyczące kwoty kredytu w CHF, jak również sposobu wypłaty i spłaty kredytu nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami, mimo że z włączonych w poczet materiału dowodowego dokumentów, w szczególności z treści wniosku kredytowego i umowy kredytu wynika, iż postanowienia dotyczące wysokości kredytu w CHF, jak również sposoby wypłaty i spłaty kredytu oraz zastosowania do przeliczeń kursu pozwanego Banku były wynikiem indywidualnego uzgodnienia stron;
- brak uwzględnienia okoliczności:
 - a) zapoznania się przez powodów z postanowieniami umowy i regulaminu odnośnie do kredytu indeksowanego do waluty obcej;
 - b) zapoznania się przez powodów z kwestią ryzyka kursowego;
 - c) świadomości powodów ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt;
 - d) świadomego i swobodnego wyboru przez powodów kredytu indeksowanego do waluty obcej

które to okoliczności wynikają ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym z niekwestionowanych dokumentów i zeznań powodów;

- ustalenie, że pozwany dysponował swobodą i dowolnością w kształtowaniu kursów walut mających zastosowanie do umowy, co narażało konsumenta na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji Banku w tym zakresie, podczas gdy z dostarczonych przez pozwanego informacji i dokumentów (w tym zeznań świadka M. D.) wynika, że pozwany Bank nie posiadał uprawnień do arbitralnego ustalania kursów walut;
- pominięcie istotnej dla rozstrzygnięcia okoliczności umożliwienia powodowi zawarcia aneksu do umowy, na mocy którego strony mogły wprowadzić możliwość dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej.

Podniósł również zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. przez dokonanie ustaleń w przedmiocie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w głównej mierze w oparciu o twierdzenia powodów, podczas gdy z przedłożonych przez pozwanego dokumentów (wniosku kredytowego i umowy kredytu) wynikają okoliczności przeciwne, a treść oraz wiarygodność tych dokumentów nie została podważona, wobec czego należy uznać, że okoliczności faktyczne nimi stwierdzone zostały dostatecznie wyjaśnione oraz udowodnione.

Poza tym podniósł zarzuty naruszenia prawa materialnego, które doprowadziło do bezpodstawnego stwierdzenia nieważności umowy, a mianowicie:

- art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt. 2 Prawa bankowego przez uznanie umowy kredytu za nieważną z uwagi na brak uzgodnienia pomiędzy stronami jednego z elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu, tj. kwoty kredytu, pomimo że w umowie zostało określone, że pozwany Bank zobowiązał się wobec powodów do udzielenia im kredytu w walucie obcej, w takiej wysokości, która na dzień uruchomienia wskazany przez kredytobiorcę będzie stanowiła równowartość gwarantowanej w umowie kwoty w PLN niezbędnej do realizacji celu kredytu (§1 ust. 2 umowy) oraz w orzecznictwie zdefiniowano i potwierdzono dopuszczalność konstrukcji identycznej z tą, którą pozwany zastosował w umowie, zakwestionowaną przez powodów;
- art. 385¹§1 k.c. w zw. z art. 58§1 k.c. przez przyjęcie, że postanowienia umowy dotyczące waloryzacji (indeksacji) zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu oraz wysokości spłaty rat kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a zatem stanowią niedozwolone postanowienia umowne, co prowadzi do nieważności umowy;
- art. 6 k.c. polegające na błędnym uznaniu, że powodowie udowodnili dochodzone pozwem roszczenie tak co do zasady, jak i co do wysokości, podczas gdy nie wykazali abuzywności kwestionowanych postanowień w ramach kontroli indywidualnej, a w szczególności nie wykazali przesłanki rażącego naruszenia ich interesów przez odesłanie do tabeli kursowej Banku;
- art. 385¹§1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przez przyjęcie, że zawarte w umowie postanowienia dotyczące indeksacji kredytu nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały;
- art. 385⁽¹⁾§1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na niewyodrębnieniu w łączącej strony umowie o kredyt hipoteczny indeksowany kursem CHF klauzul ryzyka walutowego, dotyczących stricte zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem CHF (klauzule ryzyka walutowego) oraz klauzul spreadów walutowych, dotyczących wyłącznie odesłania do stosowanych przez Bank kursów walutowych (klauzule spreadowe) oraz przyjęciu, że postanowienia umowne w zakresie klauzul spreadowych dotyczą głównego świadczenia stron, podczas gdy w świetle aktualnego na dzień orzekania orzecznictwa TSUE wydanego na gruncie podobnych spraw, klauzule ryzyka walutowego, uwzględniający wyżej wspomniane ich wyodrębnienie, są postanowieniami określającymi główne świadczenie stron, zaś klauzule spreadowe są takiego charakteru pozbawione, tj. nie określają głównego świadczenia stron,

co w konsekwencji doprowadziło łącznej oceny klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej przez pryzmat przesłanek, o których mowa w art. 385⁽¹⁾§1 k.c.;

- art. 56 k.c. w zw. z art. 358§2 k.c. i art. 69 ust. 3 Prawa bankowego oraz art. 6 Dyrektywy 93/13 przez zaniechanie zastosowania normy dyspozytywnej art. 358§2 k.c. wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w miejsce uznanych za niedozwolone postanowień umownych zawierających klauzule indeksacyjne (względnie dotyczących wysokości spłat rat w oparciu o miernik w postaci CHF ustalany według tabeli kursowej Banku) w zakresie, w jakim klauzule te zawierają odesłanie do tabel kursowych Banku, podczas gdy taki proces stosowania prawa jest dopuszczalny, a ponadto jest zdalny do przywrócenia równowagi kontraktowej stron przy jednoczesnym zachowaniu ważności umowy, służy realizacji celów Dyrektywy 93/13/EWG i jest zgodny z przepisami prawa krajowego.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego, a pozwany o oddalenie apelacji powodów. Każda ze stron wniosła o zasądzenie kosztów postępowania wywołanego apelacją przeciwnika procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Nie znajdował uzasadnienia podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia reguł swobodnej oceny dowodów. W swoich judykatach Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że „jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 §1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd meriti ocena dowodów może być skutecznie podważona” (m.in. wyroki SN z dnia 27 września 2002r., sygn. akt IV CKN 1316/00 oraz sygn. akt II CKN 817/00, niepubl.), takich natomiast naruszeń pozwany nie wykazał.

Poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia nie jest w stanie wzruszyć przedstawiona przez pozwanego de facto jedynie polemiczna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza że ustalenia te w znacznej mierze opierały się o treść niekwestionowanych przez strony dokumentów, w tym o treść złożonego przez powodów wniosku kredytowego i treść zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego umowy o kredyt. Formułując zarzuty naruszenia art. 233§1 k.p.c. pozwany po części kwestionuje wnioski wyprowadzone z treści tychże dokumentów, wkraczające w sferę oceny prawnej zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Te same uwagi odnieść trzeba do zeznań świadka M. D. odnośnie do prezentowanej przez świadka oceny stosowanej w Banku procedury kredytowej, w tym zasad ustalania kursów walut obowiązujących w pozwanym Banku, ujmowanych w tabeli kursowej i postanowień łączącej strony umowy. Opinia świadka nie była wiążąca, ani miarodajna dla rozstrzygnięcia, przede wszystkim dlatego, że również nie mogła stanowić elementu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, ponieważ wkraczała w sferę oceny prawnej, pozostającej w kognicji Sądu. Natomiast w części pozostającej w sferze ustaleń faktycznych zeznania świadka M. D. nie mogły podważyć zeznań powodów odnośnie do braku udzielenia im pełnej i rzetelnej informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy o kredyt, jak i odnośnie do braku możliwości indywidualnego negocjowania warunków umowy. W tej materii Sąd Okręgowy trafnie zaznaczył, że świadek M. D. nie uczestniczył w procedurze udzielania powodom kredytu, nawet nigdy się z nimi nie spotkał. Przekazany przez świadka D. modelowy przebieg czynności podejmowanych w ramach procedury kredytowej, nawet w powiązaniu z treścią wniosku kredytowego i z treścią umowy o kredyt nie są bowiem w stanie wzruszyć ustaleń powziętych w oparciu o te dokumenty i zeznania powodów, które doprowadziły Sąd Okręgowy do przyjęcia, że powodom nie udzielono pełnej i rzetelnej informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy o kredyt, w tym wiążących się z zastosowaniem klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu CHF, jak i, że nie mogli oni indywidualnie negocjować warunków umowy i zawrzeć jej w wersji nie obejmującej tych klauzul.

Wbrew wywodom pozwanego z faktu wyboru przez powodów kredytu waloryzowanego w walucie CHF nie można wywieść, że postanowienia umowy o ten kredyt, w tym zawierające klauzule waloryzacyjne, były z powodami indywidualnie uzgadniane; a z faktu doręczenia powodom przed zawarciem umowy wzorca umowy o kredyt i regulaminu oraz z wyrażenia woli zawarcia umowy kredytu waloryzowanego do waluty CHF nie można wywieść, że powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku kredytowym. Trafnie Sąd Okręgowy podkreślił, że za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Te zaś okoliczności nie zostały wykazane. Umowa została zawarta według wzorca umowy stosowanego powszechnie przez (...) Bank, a elementem umowy, na który powodowie mieli wpływ była jedynie data zawarcia umowy, kwota kredytu i liczba rat jego spłaty. Nie można zatem przyjąć, by warunki umowy kredytu były z powodami negocjowane indywidualnie. Poza tym w wyrokach z 29 października 2019r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019r., II CSK 438/18 Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Pozwany zdołał wykazać, że przed zawarciem umowy powodowie mieli możliwość wyboru opcji kredytu w PLN, z której nie skorzystali; a także, że powodowie mieli możliwość zapoznania się z treścią umowy i mieli świadomość tego, że kwota wypłaconego kredytu może być inna w przypadku zmiany kursu, co znalazło odzwierciedlenie w treści §1 pkt. 3A umowy. Zaś powodowie miarodajnie zeznali, że byli przekonani o stabilności kursu CHF, że zostali zapewnieni przez doradcę kredytowego, że kurs CHF może się wahać o 10 groszy, i ta stabilność zadecydowała o wyborze „tańszego” kredytu waloryzowanego walutą CHF. Ustalenia te nie były wystarczające dla przyjęcia, że pozwany wypełnił należycie przedkontraktowy obowiązek informacyjny co ryzyka kursowego (walutowego). Zakres przekazanych powodom informacji nie obrazował skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nie uświadamiał im granic potencjalnego wzrostu zadłużenia. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym z treści i zarzutów apelacji pozwanego wynika, że świadomości tego jak wzrośnie kurs CHF nie miał też pozwany, a nawet nie mógł go przewidzieć. W tej sytuacji proponowanie przez niego konsumentowi zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Brak określenia tych granic potencjalnego wzrostu kursu CHF wyklucza przyjęcie, że powodowie byli świadomi i godzili się na parokrotny wzrost zadłużenia kredytowego.

Trafnie też Sąd Okręgowy ustalił, że umowa była umową kredytu udzielonego w PLN i nie zawierała jednoznacznego oznaczenia kwoty udzielonego kredytu, ani precyzyjnego mechanizmu wyliczenia kwoty kredytu. Okoliczności te, tak jak to słusznie zauważył Sąd Okręgowy, jednoznacznie wynikały §1 pkt. 2 i pkt. 3A) umowy o treści: „Kwota Kredytu: 184 900,00zł” i „Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 10 kwietnia 2006r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 75 046,67 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie”. Żadnych wątpliwości co do tego, że kredyt został wypłacony w PLN nie pozostawiał już określony w §5 umowy sposób wypłaty kredytu: 159 000 zł na rachunek wskazany w akcie notarialnym; 10 000zł na rachunek powodów w celu pokrycia kosztów remontu i 15 900 zł na rachunek powodów w celu pokrycia opłat okołokredytowych.

Nadto, wbrew wywodom apelacji pozwanego, Sąd Okręgowy nie pominął faktu, że z chwilą wejścia w życie nowelizacji Prawa bankowego, z dniem 26 sierpnia 2011r. powodowie mieli możliwość zawarcia z pozwanym aneksu do umowy, który umożliwiałby im spłatę kredytu w walucie obcej. Przeciwnie fakt ten Sąd Okręgowy ustalił. Ustalił również, że

powodowie nie skorzystali z takiej możliwości. Z faktów tych wywiódł jedynie inne, niż oczekiwane przez pozwanego skutki prawne, o czym niżej.

Podsumowując, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy były prawidłowe, znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Podejmując je, Sąd Okręgowy nie naruszył w żadnej mierze przepisów procesowych, w tym art. 233 §1 k.p.c., jako że nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Stąd też ustalenia te Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, dzieląc też w pełni ich ocenę prawną. W szczególności podzielił konstatacje Sądu Okręgowego, które doprowadziły do uwzględnienia podniesionego przez powodów zarzutu nieważności umowy kredytu wywodzonego z regulacji art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 58§1 k.c., a nadto z art. 385¹§1 k.c.

Zgodnie z § 1 pkt. 3A) umowy udzielony powodom kredyt był waloryzowany do CHF, a kwota kredytu (184.900zł) została przeliczona na CHF zgodnie z kursem kupna CHF według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w (...) Banku w dniu zawarcia umowy (75 046,67CHF) - w istocie nie wiadomo w jakim celu, skoro zgodnie z §7 umowy miała zostać i została ponownie przeliczona na CHF po kursie kupna wynikającym z tabeli kursowej w dniu uruchomienia kredytu. Pozwany zobowiązał się przesłać powodom już po uruchomieniu kredytu (w terminie 14 dni) harmonogram spłaty sporządzony w CHF, w którym kwota kredytu miała zostać ujawniona. W §11 pkt. 4 powodowie zobowiązali się spłacić kwotę kredytu w PLN z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, ustalonego w tabeli kursowej Banku. Oceny uczciwego charakteru tych postanowień, tak jak to trafnie przyjął Sąd Okręgowy odwołując się do uchwały Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 (OSNC 2019/1/2) i powołanego w niej orzecznictwa TSUE, stosownie do art. 4 ust.1 oraz art. 3 ust. 1 wdrożonej do naszego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, należy dokonać w odniesieniu do chwili zawarcia umowy kredytu z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których (...) Bank wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy. Ocena ta nie może zależeć od zdarzeń, które wystąpiły po zawarciu umowy i są niezależne od woli stron, a okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy. Dlatego też nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia akcentowany przez pozwanego w apelacji fakt, że powodowie od 26 sierpnia 2011r. mogli spłacać kredyt bezpośrednio w CHF (co zresztą mogłoby jedynie ograniczyć naliczane im spready walutowe).

Kierując się tymi wskazówkami Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że postanowienia łączącej strony umowy, a w szczególności postanowienia §1 pkt. 3A i §11 pkt. 4 umowy są w świetle art. 385¹ k.c. niedozwolone, a przez to nieważne. Nieuczciwy charakter umowy przejawiał się już w postanowieniu przewidującym przeliczenie oddawanej do dyspozycji powodów kwoty kredytu na CHF, ostatecznie według kursu kupna z dnia uruchomienia kredytu, a następnie kolejnym przeliczeniu tak ustalonej wartości na PLN według kursu sprzedaży - dla ustalenia salda kredytu. Zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, że takie ukształtowanie treści umowy nie spełniało wymogów określonych w art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt. 2 Prawa bankowego, ponieważ nie określało w sposób jednoznaczny kwoty kredytu, którą według stanu z dnia zawarcia umowy powodowie zobowiązani byli zwrócić (nie wskazywało kursów przeliczeniowych). Jednoznaczność oznacza, iż postanowienie może być rozumiane tylko w jeden sposób. Przez to pojęcie należy rozumieć brak wątpliwości co do desygnatu poszczególnych sformułowań i całokształtu postanowień wzorca. W zakwestionowanych postanowieniach umowy łączącej strony w tej kwestii za każdym razem odwoływano się do dokonywania przeliczeń z zastosowaniem kursu kupna lub sprzedaży CHF, ale nigdzie nie wyjaśniono w jaki sposób kurs CHF będzie ustalany odwołując się ogólnie do tabeli kursowej banku. Jednak nie wyjaśniono w jaki sposób kurs CHF kupna i sprzedaży będzie kształtowany, w jaki sposób i czy w ogóle jest powiązany z kursem rynkowym CHF, lub jakimkolwiek innym punktem odniesienia. Tak opisany mechanizm indeksacji nie może być oceniany jako jednoznaczny, bowiem powodowie na jego podstawie nie byli w stanie zrekonstruować w pełni tego mechanizmu, ani też rozdzielić klauzuli spreadowej od klauzuli ryzyka walutowego.

Przeliczenie świadczenia jakie powodowie uzyskali z tytułu kredytu na CHF według kursu kupna z dnia uruchomienia kredytu, a następnie przeliczenie tak ustalonej wartości na PLN według kursu sprzedaży z dnia uruchomienia kredytu prowadziło do przyjęcia - już na dzień uruchomienia kredytu i jedynie na potrzeby wykonania umowy - że powodowie uzyskali kredyt wyższy niż w rzeczywistości o różnicę kursową. Powodowie otrzymali kredyt w wysokości odpowiadającej pierwszemu przeliczeniu - po kursie kupna CHF i w takim też zakresie go wykorzystali. Art. 69 ust. 1 Prawa bankowego uprawnia Bank do żądania zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z oprocentowaniem i prowizją. Bank nie mógł zatem naliczać powodom oprocentowania od kwoty przenoszącej rzeczywiście wypłaconą im kwotę. Ukształtowanie warunków umowy w taki sposób, że już w chwili jej zawarcia i uruchomienia kredytu, bez zajścia żadnego zdarzenia, a nawet bez zmiany obowiązującego w Banku kursu CHF, powodowie obciążeni zostali spłatą kapitału kredytu w wysokości wyższej niż otrzymana prowadziło do obciążenia powodów dodatkowym, ukrytym i nie znajdującym podstawy prawnej świadczeniem - nie tylko różnicą kursową wynikającą z przeliczenia kwoty kredytu na CHF po kursie kupna, a następnie przeliczeniu tak uzyskanej wartości na PLN po kursie sprzedaży CHF (która zwiększała się wraz ze wzrostem kursu CHF), ale i oprocentowaniem od tej kwoty.

Poza tym, tak jak to zasadnie przyjął Sąd Okręgowy, abuzywny charakter miał także wskazany w §11 pkt. 4 umowy mechanizm dalszego przeliczania kwoty kredytu i ustalania wysokości rat kredytowych, rzutujący na zakres świadczeń stron oparty o kurs CHF, ustalany przez (...) Bank, a następnie mBank. W tej materii zasadnie Sąd Okręgowy zauważył, że w doktrynie i orzecznictwie powszechnie już przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Abuzywnego charakteru tych klauzul nie ujmuje twierdzenie pozwanego, że stosowane przez niego kursy walut kalkulowane były w oparciu o czynniki obiektywne, ani ustalenie, że kursy CHF stosowane przez pozwanego nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne Banki komercyjne, ani od średniego kursu NBP, a nawet ustalenie, że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych. Okoliczności te nie zmieniają bowiem faktu, że kursy walut były kształtowane jednostronnie przez pozwanego Bank.

Zgodnie z art. 385¹§1 k.c. konsekwencją uznania za abuzywne zawartych w umowie i niezgodzonych indywidualnie klauzul waloryzacyjnych (indeksacyjnych) jest stan niezwiązania stron umowy zakwestionowanymi postanowieniami. W związku z tym, Sąd Okręgowy trafnie przystąpił do rozważenia czy po wyeliminowaniu tych niedozwolonych klauzul, umowa kredytu może nadal obowiązywać w pozostałym zakresie, czy też uznać ją - zgodnie z żądaniem powodów - za nieważną, w szczególności ze względu na brak któregoś z koniecznych elementów takiej umowy. Sąd Apelacyjny miał na uwadze rozbieżne poglądy judykatury co do tego, czy postanowienia umowy zawierające klauzule waloryzacyjne spełniają jedynie rolę wprowadzonego dodatkowo do umowy mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych stron i nie współokreślają składnika głównego umowy kredytowej. Niemniej podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że w realiach rozpatrywanej sprawy klauzule te określają główne świadczenia stron i to zarówno świadczenie kredytodawcy (kwotę kredytu), jaki świadczenie kredytobiorcy (wysokość zobowiązania kredytobiorcy), które zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Ich usunięcie ze skutkiem *ex lege* i *ex tunc* powoduje, że brak jest określenia w umowie jej *essentialia negotii* (elementów koniecznych) przewidzianych w art. 69 Prawa bankowego, ponieważ ich wyeliminowanie nie pozwoliłoby obliczyć sumy, jaką powodowie zobowiązani są zwrócić z tytułu kredytu. Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że nie był władny uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko, że stanowiłoby to niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza, że wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (w tym kursu średniego NBP) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. Wprowadzałoby do niej zupełnie nowy element. Wbrew wywiodom apelacji ani art. 385¹ k.c., ani żaden inny przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli

waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. W tej kwestii Sąd Okręgowy trafnie stwierdził, że podstawy takiej nie stanowi też art. 358§2 k.c., ponieważ nie może być stosowany w drodze analogii, a nadto z tej przyczyny, że nie obowiązywał on w chwili zawierania przez strony umowy. Trafnie też Sąd Okręgowy stwierdził, że w praktyce bankowej nie wykształcił się zwyczaj przyjmowania do rozliczeń kredytów indeksowanych do waluty obcej średnich kursów NBP. Nie zachodziła więc możliwość wypełnienia powstałej po wyeliminowaniu z umowy postanowień abuzywnych luki ani przepisem dyspozytywnym, ani na zasadzie zwyczaju. Nadto, zastąpienie przez Sąd nieuczciwych postanowień umowy postanowieniami uczciwymi byłoby sprzeczne z celem Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jakim jest zapobieganie kolejnym naruszeniom, na co też trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy. Gdyby bowiem przedsiębiorca wiedział, że konsekwencją stosowania nieuczciwych warunków jest co najwyżej redukcja tych warunków do uczciwych (co następowałoby w znikomej liczbie przypadków, bo niewielu konsumentów decyduje się wystąpić na drogę sądową), to byłby nadal beneficjentem nieuczciwych postanowień w znacznej większości przypadków i osiągałby jedynie niższy zysk, ale nie ponosił żadnej straty.

Z oświadczeń powodów prezentowanych w toku procesu wynikało, że są oni świadomi konsekwencji ustalenia nieważności umowy i na nie się godzą. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że usunięcie klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) czyni zawartą przez strony umowę dotkniętą nie dającym się usunąć brakiem, skutkującym jej nieważnością.

Trafnie też Sąd Okręgowy przyjął, że skoro powodowie dochodzili w sprawie od pozwanego zwrotu wpłaconych rat w okresie od 28 lipca 2016r. do 30 września 2019r. w kwocie 147 390zł, to Sąd z mocy art. 321 k.p.c. związany był podstawą faktyczną tego roszczenia. Niemniej wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, roszczenie to nie było w żadnej części przedawnione, ponieważ obejmowało zwrot świadczeń dokonanych w ciągu 3 lat i paru miesięcy przed wniesieniem pozwu. To zaś oznacza, że Sąd Okręgowy wadliwie zastosował art. 118 k.c. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że z art. 405 k.c., normującego zasady zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, na którym to rozliczenie się opiera, nie wynika, że obowiązek ustalenia z urzędu salda wzajemnych zobowiązań stron wobec stwierdzonej nieważności łączącej je umowy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja pozwanego jest bezzasadna i w oparciu o art. 385 k.p.c. ją oddalił. Natomiast z apelacji powodów - w oparciu o art. 386 §1 k.p.c. - zmienił zaskarżony wyrok o tyle, że podwyższył zasądzoną nim od pozwanego na rzecz powodów kwotę do 147 390zł. Ostatecznie zatem powodowie utrzymali się w całości ze swym roszczeniem, a oddalenie powództwa obejmowało jedynie pominięcie konstrukcji solidarnej postaci ich wierzytelności z racji pozostawania we wspólności majątkowej małżeńskiej. Taki wynik sporu skutkował też zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu przez obciążenie pozwanego, stosownie do regulacji art. 100 zdanie drugie k.p.c. obowiązkiem zwrotu powodom wszystkich poniesionych przez nich kosztów, tj. kwotą 6417zł, na którą złożyła się opłata od pozwu (1.000zł) wynagrodzenie pełnomocnika (5.400zł) i opłata skarbową od pełnomocnictwa (17zł).

Natomiast podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego stanowił art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108§1 k.p.c. Jako, że apelacja pozwanego została oddalona w całości, a apelacja powodów uwzględniona w całości, pozwany powinien ponieść wszystkie koszty - zarówno wywołane własną apelacją, jak i apelacją powodów, a w konsekwencji winien zwrócić powodom: wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu wywołanym własną apelacją w stawce minimalnej przewidzianej w § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust.1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie dla wartości przedmiotu zaskarżenia 94 204zł, tj. 4.050zł, powiększone z uwagi na nakład pracy pełnomocnika o 1.000zł; a nadto opłatę od apelacji powodów (1000zł) i wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu wywołanym apelacją powodów w stawce minimalnej przewidzianej w § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust.1 pkt. 2 przywołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie dla wartości przedmiotu zaskarżenia 53 186zł.

SSA Lucyna Morys SSA Joanna Naczyńska SSO del. Aneta Pieczyrak

- Magiera - Pisulińska